



AKADEMIA WIT W WARSZAWIE

ISBN: 978-83-67841-50-4

organizatorzy:





Mieczysław Wasilewski / Rysunek i plakat

Mieczysław Wasilewski / Drawing and poster

AKADEMIA
WIT
W WARSZAWIE



Przekrojowa wystawa Mieczysława Wasilewskiego, mistrza polskiego plakatu, obejmuje prace od lat 60. XX wieku po najnowsze dzieła. Na wystawie można obejrzeć słynne plakaty filmowe, teatralne i społeczne, a także mało znane ilustracje, publikowane kilkadziesiąt lat temu w magazynie „Problemy”.

Widoczne inspiracje autora tradycyjną sztuką Chin i Japonii objawiają się nie tylko w doborze techniki (tusze i pędzel), ale przede wszystkim w fascynacji skrótem, lapidarnym znakiem, który mimo prostoty formy potrafi wyrazić tak wiele. Większość plakatów, ilustracji i rysunków Mieczysława Wasilewskiego balansuje na pograniczu abstrakcji i figuracji. Wszystkie są celnym komentarzem do podjętego tematu, tworzone według zasady „less is more”.

Serdecznie zapraszam do obejrzenia wystawy w Galerii Retroawangarda, która będzie dostępna dla zwiedzających od 3 czerwca do połowy września 2024 roku.

dr Anna Kłos
Kuratorka Galerii Retroawangarda

The newest retrospective exhibition of Mieczysław Wasilewski, the master of Polish poster, presents his works from the 1960s to the newest pieces. The exhibition showcases his famous movie, theater and social posters, as well as less known illustrations published years ago in “Problemy” magazine.

The author’s inspirations with traditional art of China and Japan reveal themselves not only in the choice of technique (brush and ink) but mainly in the fascination with shortcut, concise symbols which despite the simplicity of form can express so much. Most posters, illustrations and drawings of Mieczysław Wasilewski balance between abstraction and figuration. All of the pieces are spot on commentaries to the presented subject, created in the spirit of “less is more”.

I cordially invite everyone to see the exhibition in Retroawangarda Gallery, which will be open to visitors from June 3rd until mid-September.

PhD Anna Kłos
Retroawangarda Gallery curator

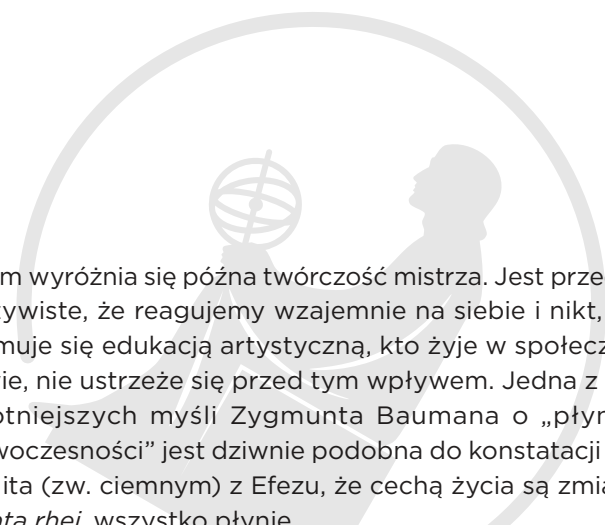
Na początku był obraz...

Istotna dla naszej cywilizacji Księga informuje, że „na początku było słowo”. Tak to na polski język przetłumaczono, choć przecież chodziło o greckie *logos* oznaczające ideę, sens, racjonalność, porządek. Ale w starożytnym Rzymie językiem elit była greka, i tak też pierwotnie zapisano dzieje monoteistycznego świata – dlatego znaczenie istotnego pojęcia po wielokrotnym przekładzie mogło gdzieś się zamącić. Ale zawarta w tytule myśl, w istocie obrazoburcza, bliższa jest prawdzie niż się powszechnie uważa, szczególnie w naszym kraju (chodzi o bezzasadne kojarzenie słowiańszczyzny ze słowem).

Przywiązanie do słowa pisanego owocuje marginalizacją obrazu. Stale przypominam, że nasze „A” jest owocem przemian egipskiego obrazu głowy byka (Apisa?) przez pismo aramejskie, hebrajskie „alef”, arabskie „alif” i grecką „alfę”! Jest potomkiem obrazu! Językoznawcy znajdują podobne genealogie dla języków notowanych w odmiennych kulturach, jak pismo chińskie bądź hinduskie.

Popłoch wywołany powracającą dominacją wartości obrazu w codziennym życiu jest nam, plastykom naturalnie obcy. Wiemy przecież, że obraz niesie często więcej treści niż tysiąc słów. Obrazem przecież jest znak drogowy i wszyscy wiemy, jakie niesie treści. Nie boczmy się na emotikony, nie uważamy pojęcia „cywilizacja obrazkowa” za inwektywę, bo ona trwa od zawsze. Zmieniają się formy i preferencje; dominacja słowa pisanego (w nadmiarze) musi ulec zasadom skrótów (znak czasu) – a nic tak szybko nie przekazuje myśli i uczuć jak obraz. Dzieła Łukasza

Cranacha Starszego, bądź Vermeera van Delft to także nośniki przekazu, choć nie tak oczywistego. Uważa się, że to język dla wybranych, nie wynikający z dziedzictwa krwi, ale ze zwykłej wrażliwości, dostępnej w każdym środowisku i w każdym pokoleniu. Propaganda wartości religijnych adresowanych do niepiśmiennych zaowocowała wspaniałymi ilustracjami i freskami, co dziś nosi nazwę „biblia pauperum”. Podobnie zdarzyło się tutaj w ubiegłym wieku, gdy do nieprzygotowanych odbiorców wysyłano kino objazdowe. We wsiach bez sieci elektrycznej to była sensacja i atrakcja. A filmom, niezależnie od ich wartości, zawsze towarzyszyły plakaty: często wybitne dzieła sztuki, choć podle drukowane na podłym materiale. Ale Były. Oswajały ze współczesnością chyba lepiej niż zrzucane z balonów ulotki wysyłane z Wolnej Europy. Ówczesne władze znały i doceniały wartość agitacji obrazu. Cenzura, wobec „narodowego” uczulenia na słowo, nie zajmowała się zbyt gorliwie przekazem plastycznym. Tak się rodziła znana potem w całym świecie Polska Szkoła Plakatu. Henryk Tomaszewski, jeden z jej ojców, był absolwentem Wydziału Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych i znał wartość rysunku! Jego prawą ręką, animatorem setek artystycznych akcji i popularyzatorem w całym cywilizowanym świecie był Mieczysław Wasilewski. On też wszystko zaczyna od rysunku, bo to przecież codzienny rytm życia, jak oddychanie. Znając ich obydwu jestem przekonany, że swobodne, spontaniczne rysunki Mieczysława wpływały na podobną swobodę Henryka,



czym wyróżnia się późna twórczość mistrza. Jest przecież oczywiste, że reagujemy wzajemnie na siebie i nikt, kto zajmuje się edukacją artystyczną, kto żyje w społeczeństwie, nie ustrzeże się przed tym wpływem. Jedna z najistotniejszych myśli Zygmunta Baumana o „płynnej nowoczesności” jest dziwnie podobna do konstatacji Heraklita (zw. ciemnym) z Efezu, że cechą życia są zmiany: *panta rhei*, wszystko płynie.

Takie odruchowe rysowanie, z pozoru niekontrolowane, wychodzące, bywa, z przypadkowego kleksa, to ogromna wartość w każdym twórczym warsztacie. Świeżość i autentyzm bez zobowiązań to często impuls, bądź odpowiedź dla znakomitych realizacji. Świat się potem zdumiewa, skąd on bierze takie pomysły, skąd te zmysłowe skróty, kto tak narysuje oko i dłoń, relacje damsko-męskie. A Wasilewski wykorzystuje takie tam sobie rysunczki, bez mała konferencyjne, których ma pełno wokół, bo sam je przecież w wolnych chwilach robi. Lucjan Motyka, minister kultury w PRL-u, tym się wyróżniał, że był oburęczny: partyjne „nasiadówki” urozmaicał sobie pisząc oficjalne partyjne notatki, a drugą ręką rysował portrety komunistycznych bonzów. Całkiem udane.

Mieczysław Wasilewski korzysta ze skarbów nonszalanciej notatki, którą prowadzi drogą skrótu do oszałamiających rezultatów. Świat kultury nawet w najdalszych krajach bez wątpliwości stawia Go wśród najlepszych. Kto ma tyle odwagi, by pokazać intymną tajemnicę sukcesu? Mamy oto szansę na rodzaj przyjaznej prywatności, przed

jaką kryją się mali ludzie sukcesu (są tacy). W amerykańskiej kulturze zaistniało pojęcie *inteligencji plastycznej*. Trudno ją definiować dla zwolenników dominacji słowa, ale sama opisuje tych najlepszych wśród nas, którzy „nie szukają, ale znajdują”. Opowieści o muzach i natchnieniu służą popularyzacji pracy twórczej. A czy inżynierowi albo uczonemu nie zdarza się znajdować rewelacyjne rozwiązanie, do którego trzeba potem dorabiać ścieżkę logiczną? W każdej dziedzinie można być twórcą albo wyrobnikiem. To sprawa wyboru i historycznych okoliczności. Trochę i talentu także. Miałem okazję w długim życiu poznać kilkoro ludzi prawdziwie wybitnych. Wszyscy oni wyróżniali się niezwykłą skromnością – niemal jak sokratejskie *wiem, że nic nie wiem*. Ta cecha dominuje w osobowości Mieczysława. Ogromne światowe uznanie, doświadczenie pracy w wielu krajach, w różnych kulturach, absolutny brak (częstego w naszej branży) narcyzmu – i zarazem pewność, że mimo coraz szybszego biegu czasu, wszystko co dobre wciąż jest przed Nim. Obydwa urodziliśmy się tego samego dnia, ale On o rok wcześniej, obydwaj w miejscu i czasie zupełnie nieestosownym: Warszawa pod okupacją i Wołyn tuż przed orgią nacjonalizmu. Ale nie narzekamy na los. Robimy to, co lubimy, poznaliśmy wielu wspaniałych ludzi, a wśród nich i tych, którym odpowiada nasz sposób wyrazu. Nasz Język. Czego chcieć więcej...

prof. Rafał Strent

In the beginning was the image...

An important book for our civilisation informs us that “in the beginning was the Word”. This is how it was translated into English, although it was, after all, the Greek *logos* meaning idea, sense, rationality, order. But in ancient Rome, Greek was the language of the elite, and this is how the history of the monotheistic world was originally written down – so the meaning of an important concept may have become confused somewhere after multiple translations. But the thought contained in the title, which is indeed iconoclastic, is closer to the truth than is commonly believed, especially in our country (it is about the unwarranted association of Slavism with the word).

The attachment to the written word results in the marginalisation of the image. I am constantly reminded that our “A” is the fruit of the transformation of the Egyptian image of the bull’s head (Apis?) through Aramaic writing, the Hebrew “aleph”, the Arabic “alif” and the Greek “alpha”! He is a descendant of the image! Linguists find similar genealogies for languages recorded in different cultures, such as Chinese or Indian writing.

The panic caused by the recurring dominance of the value of the image in everyday life is naturally alien to us visual artists. After all, we know that an image often carries more content than a thousand words. After all, a traffic sign is an image and we all know what content it carries. We do not resent emoticons, we do not consider the term “pictorial civilisation” to be an invective, because it has always existed. Forms and preferences change; the dominance of the written word (in excess) must succumb to the rules of abbreviation (a sign of the times) – and

nothing conveys thoughts and feelings as quickly as a picture. The works of Luke Cranach the Elder or Vermeer van Delft are also vehicles for a message, although not as obvious. They are considered to be a language for the chosen few, not stemming from a heritage of blood, but from a simple sensitivity, available in every environment and in every generation. The propaganda of religious values addressed to the illiterate resulted in magnificent illustrations and frescoes, what is now known as the “bible pauperum”. A similar thing happened here in the last century when travelling cinema was sent to unprepared audiences. In villages without access to electricity, it was a sensation and an attraction. And the films, whatever their merits, were always accompanied by posters: often outstanding works of art, though cheaply printed on cheap material. But they were, and they probably did a better job of familiarising us with the present than the balloon-dropped leaflets sent out from Free Europe. The authorities of the time knew and appreciated the value of image agitation. In view of the “national” sensitivity to words, the censors were not too keen on the visual message. This is how the later world-famous Polish Poster School was born. Henryk Tomaszewski, one of its fathers, was a graduate of the Painting Department of the Warsaw Academy of Fine Arts and knew the value of drawing! His right-hand man, facilitator of hundreds of artistic endeavours and populariser throughout the civilised world was Mieczysław Wasilewski. He, too, begins everything with drawing, because it is the daily rhythm of life, like breathing. Knowing them both, I am convinced that Mieczysław’s

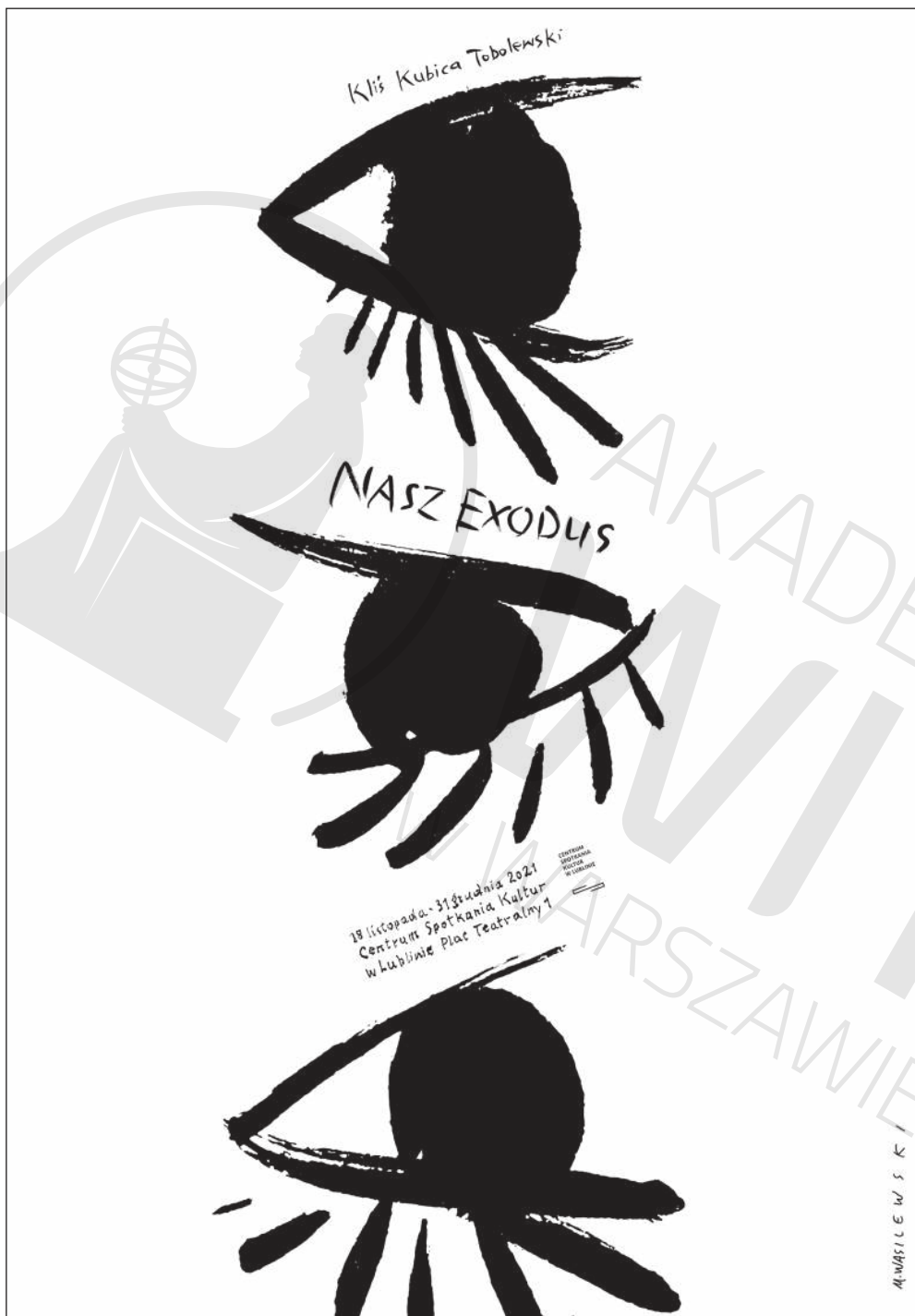
free, spontaneous drawings influenced Henryk's similar freedom, which distinguishes the late work of the master. After all, it is obvious that we react to each other, and no one involved in art education who lives in society can escape this influence. One of Zygmunt Bauman's most pertinent thoughts on "liquid modernity" is strangely similar to a statement by Heraclitus' (aka Dark) from Ephe-sus that a characteristic of life is change: *panta rhei*, everything flows.

Such reflexive drawing, seemingly uncontrolled, coming out, it may be, from an accidental blob, is a great value in any creative workshop. Freshness and authenticity without obligation is often the impetus or cue for excellent realisations. The world then wonders where he gets such ideas, where these sensual shortcuts come from, who draws the eye and the hand, male-female relations in such a way. And Wasilewski uses just such little drawings, almost conference ones, of which he has plenty around, because he makes them himself in his spare time. Lucjan Motyka, Minister of Culture in the People's Republic of Poland, was distinguished by the fact that he was ambidextrous: he added spice to party "meetings" by writing official party memos, while with his other hand he drew portraits of communist bureaucrats. Quite successfully.

Mieczysław Wasilewski makes use of the treasures of the nonchalant note, which he leads by way of a shortcut to stunning results. The world of culture even in the remotest countries undoubtedly places him among the best. Who has the courage to show the intimate secret of suc-

cess? Here is an opportunity for the kind of friendly privacy that the little people of success (there are some) hide from. The concept of *plastic intelligence* has emerged in American culture. It's hard to define for advocates of word domination, but it alone describes the best among us who "don't seek, but do find". Stories of muses and inspiration serve to popularise creative work. And doesn't it happen to an engineer or scientist to find a sensational solution to which one then has to forge a logical path? In any field, one can be a creator or a doer. It is a matter of choice and historical circumstances. A little and talent too. I have had the opportunity in my long life to meet several people who were truly outstanding. They were all distinguished by an extraordinary modesty – almost like the Socratic *know-nothing*. This trait dominates Mieczysław's personality. Huge global recognition, experience of working in many countries, in different cultures, an absolute lack of (frequent in our industry) narcissism – and at the same time the certainty that, despite the accelerating pace of time, all good things are still ahead of him. We were both born on the same day, but He a year earlier; both in a completely inappropriate place and time: Warsaw under occupation and Volyn just before the orgy of nationalism. But we are not complaining about fate. We do what we like, we have met many wonderful people, and among them those who like our way of expression. Our Language. What more could you want...

prof. Rafał Strent



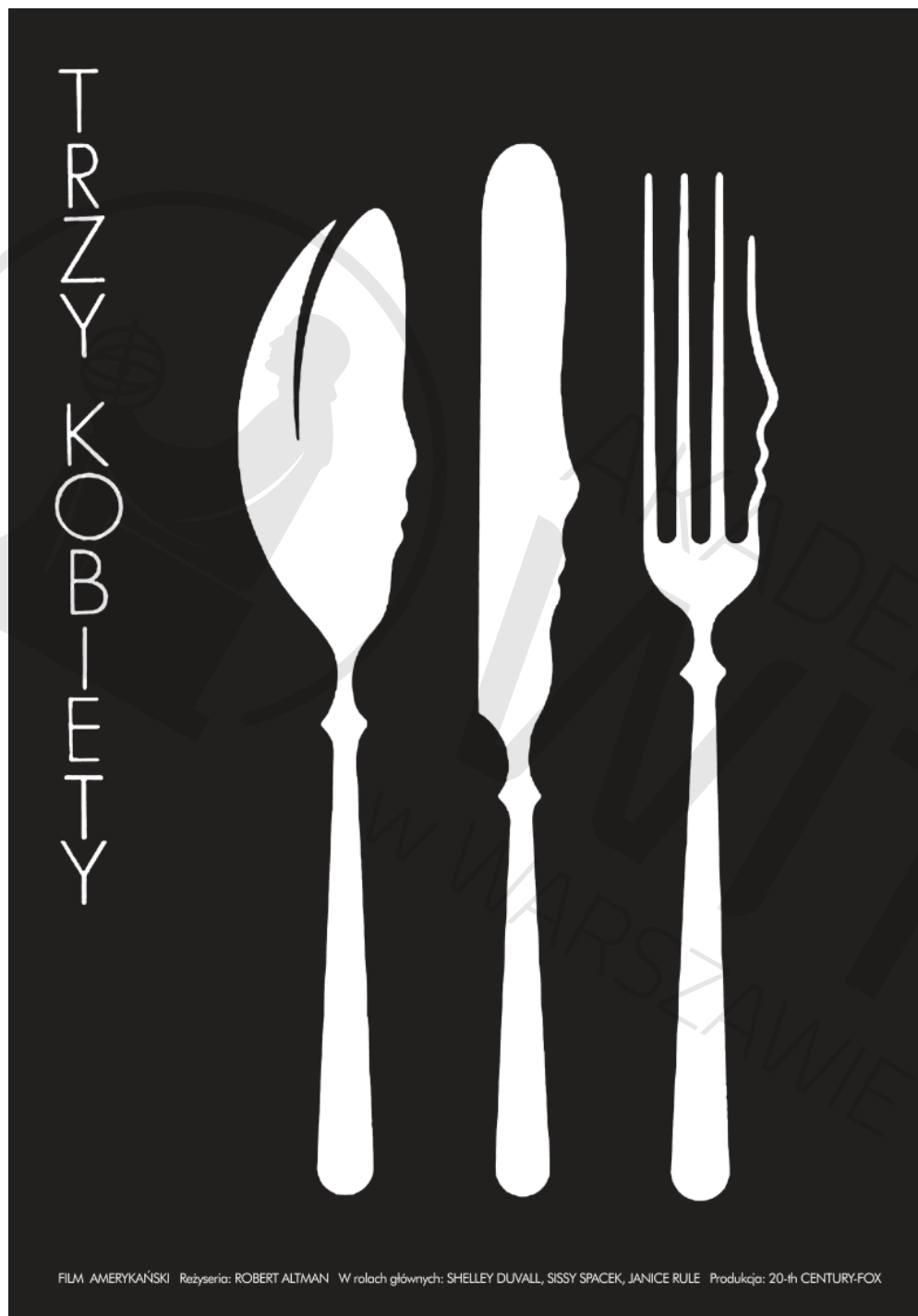
Plakat wystawowy, 2020
Exhibition poster, 2020

Kilka pytań na tematy osobiste

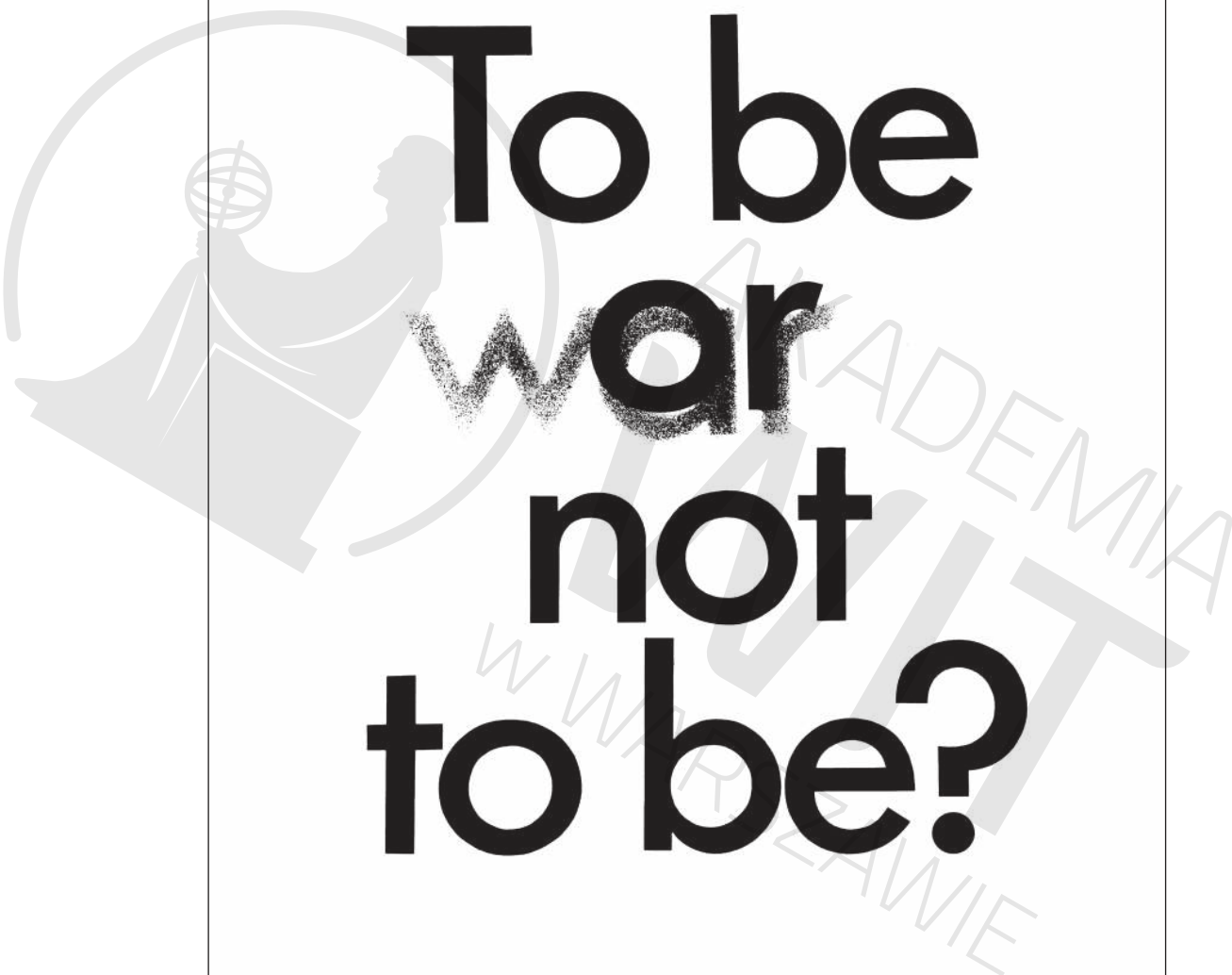
Film
produkcji
radzieckiej
Reżyseria:
Łana Gogoberidze
Wykonawcy:
Sofiko Cziaureli
Gija Badridze
Produkcja:
Gruzja-film



Kilka pytań na tematy osobiste
plakat filmowy, 1978
Some Questions on Personal
Subjects
film poster, 1978



Trzy kobiety
plakat filmowy, 1978
Three Women
film poster, 1978



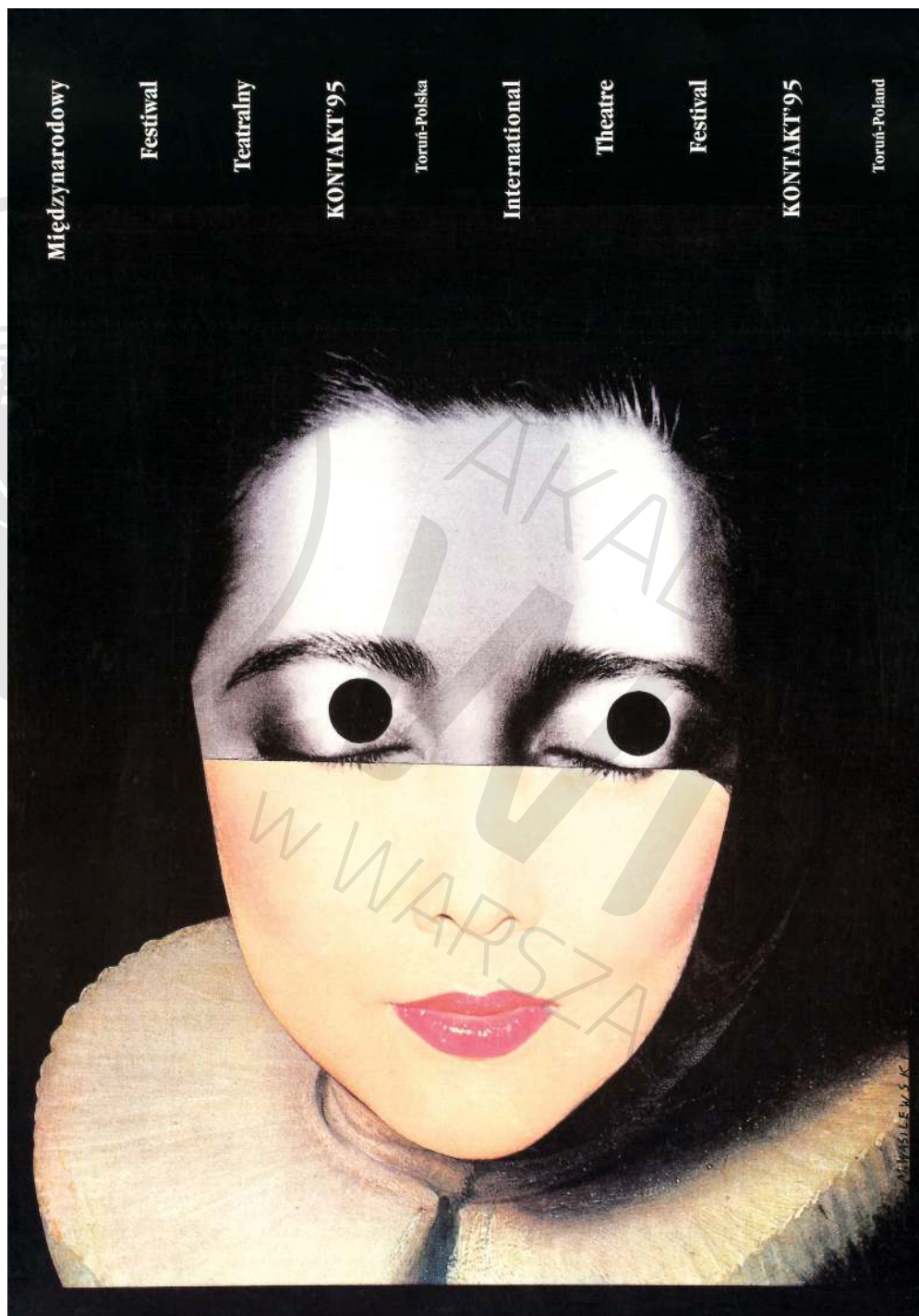
To be
war
not
to be?

To be or (war) not to be?
plakat polityczny, 1975
To be or (war) not to be?
political poster, 1975

M. Wasilewski



Prowincjuszka
plakat filmowy, 1991
La provinciale
film poster, 1991



Międzynarodowy Festiwal
Kontakt 95
plakat kulturalny, 1995
Kontakt 95 International
Theatre Festival
cultural poster, 1995



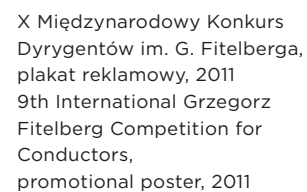
Anioł w szafie

Scenariusz i reżyseria - Stanisław Rózewicz
 zdjęcia - Jerzy Wójcik muzyka - Jerzy Satanowski
 w głównych rolach - Jerzy Trzela, Grażyna Baranowska
 Maria Czubasiewicz, Danuta Kowalska, Edward Żentara

Anioł w szafie
 plakat filmowy, 1987
The Angel in a Wardrobe
 film poster, 1987

Most na rzece Kwai
 plakat filmowy, 1988
The Bridge on the River Kwai
 film poster, 1988







Faraon
plakat teatralny, 2015
Pharaoh
theater poster, 2015



Temat
 plakat filmowy, 1987
The Subject
 film poster, 1987



M. Wasilewski, Julisteita, plakat wystawowy, 1992

M. Wasilewski Posters in Finland (Julisteita), exhibition poster, 1992



Niezamężna kobieta, plakat filmowy, 1978
An Unmarried Woman, film poster, 1978

Sposób na życie Współczesne wzornictwo Finlandii

Wystawa w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie ul. Świętojerska 5/7 czynna od 25 października do 21 listopada 1993 roku codziennie oprócz poniedziałków w godz. 11-18



Współczesne wzornictwo Finlandii, plakat wystawowy, 1993
Contemporary Design in Finland, exhibition poster, 1993

3. Międzynarodowe Triennale Grafiki „Kolor w grafice”

Toruń 2000

3. International Print Triennale Colour in graphic art

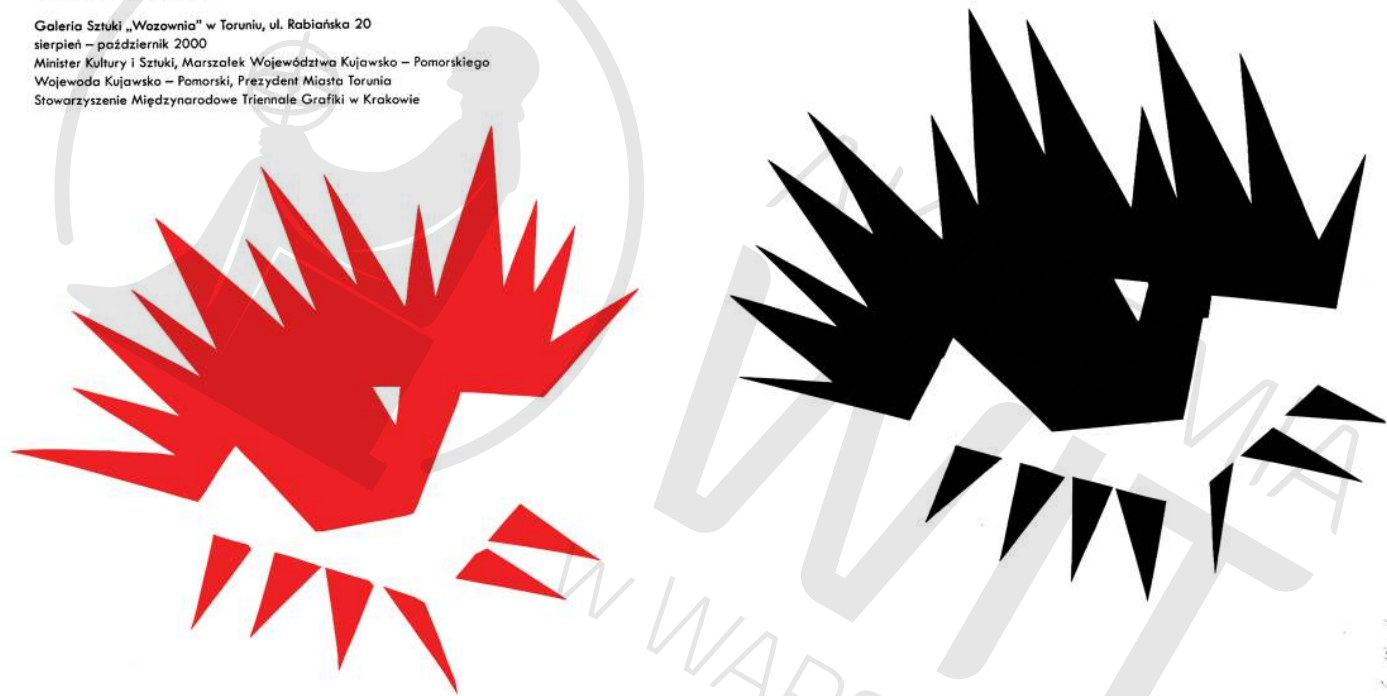
Toruń 2000

Galeria Sztuki „Wązownia” w Toruniu, ul. Rabińska 20
sierpień – październik 2000

Minister Kultury i Sztuki, Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego

Wojewoda Kujawsko – Pomorski, Prezydent Miasta Torunia

Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie



Międzynarodowe Triennale Grafiki „Kolor w grafice”, plakat wystawowy, 2000
Colour in Graphic Art, exhibition poster, 2000

Kostiumowy, sensacyjny film japoński „Death shadows” reżyseria: Hideo Goshu w rolach głównych: Mariko Ishihara, Masanori Sema, Mari Natsuki produkcja: Shochiku-Gosha Pasa-Eizo Kyoto, 1986



Cienie śmierci, plakat filmowy, 1986

Death Shadows, film poster, 1986



Plakat wystawowy, 2014
 Exhibition poster, 2014



Miasteczko Hibiscus
plakat filmowy, 1989
Hibiscus Town
film poster, 1989



26. Biennale Plakatu Polskiego,
plakat wystawowy, 2019
26th Polish Poster Biennale,
exhibition poster, 2019

Kontakty Contacts

Universität für Künstlerische und Industrielle Gestaltung Linz
 University of Industrial Arts Helsinki
 Akademia Sztuk Pięknych Warszawa
 Wystawa prac studentów
 Nowa Galeria Muzeum Plakatu w Wilanowie
 1-12 grudnia 1999



A. W A S I L E W S K I

Kontakty, plakat wystawowy, 1999
The Contacts, exhibition poster, 1999

Chopinin hengessa puolalainen musiikkijuliste

Julistenäyttely
Włodek Orzełin kokoelmasta
Plac na Rozdrożu, Varsova, Puola
Posters of Włodek Orzeł collection

Espoon

5. kansainvälinen pianoviikko

12. – 17.10.1999

Espoon kulttuurikeskus

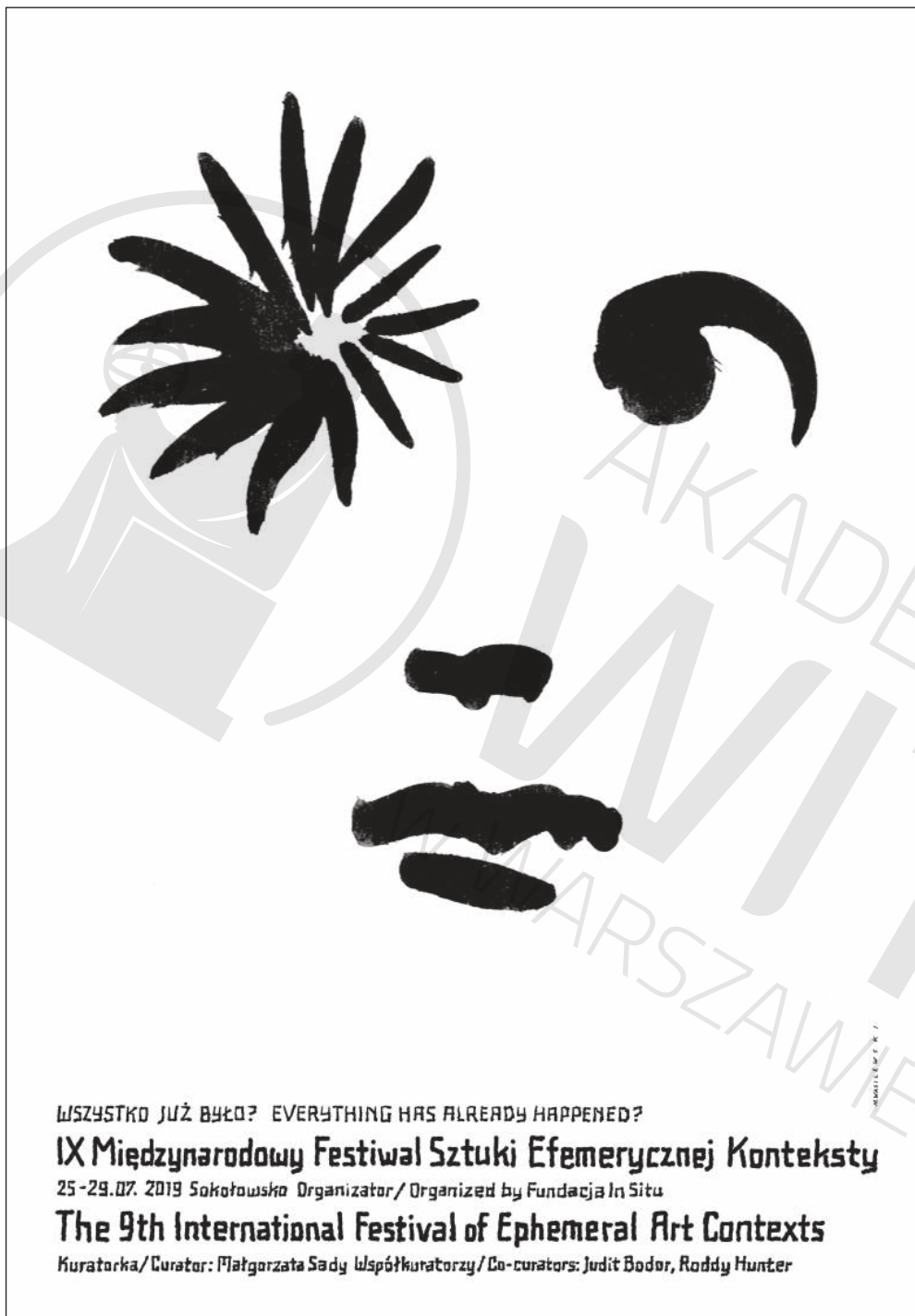


M. WASILEWSKI

Chopin in Polish Music
plakat wystawowy, 1999
Chopin in Polish Music
exhibition poster, 1999



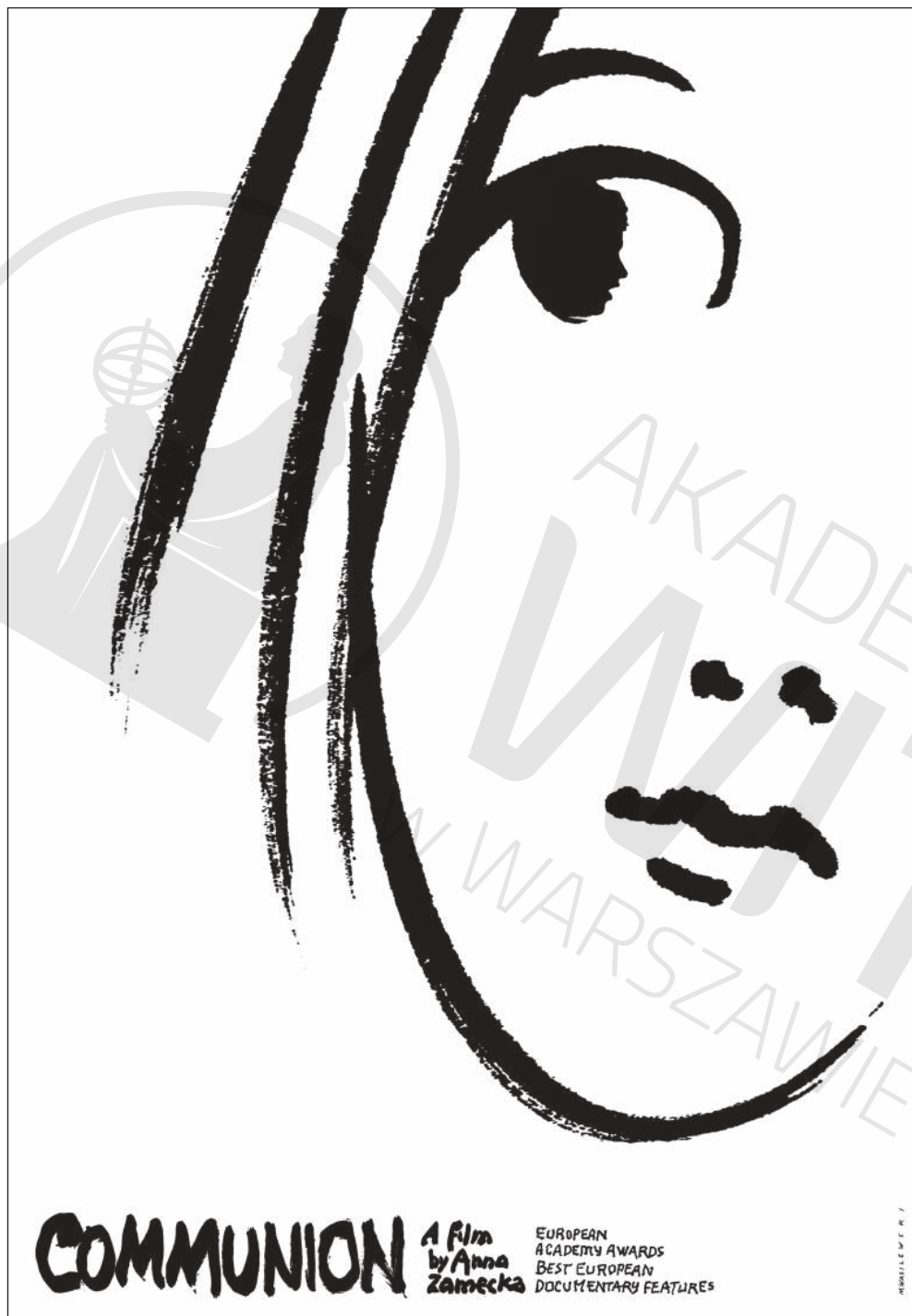
Nie mogę na to patrzeć
plakat wystawowy, 2023
I can't look at it
exhibition poster, 2023



Konteksty
 plakat wystawowy, 2019
Art contexts
 exhibition poster, 2019

Kurt
 plakat filmowy, 2017
Kurt
 film poster, 2017





Communion
plakat filmowy, 2016
Communion
film poster, 2016



Rysunek do Gazety Wyborczej, lata 90-te
Drawing for daily magazine "Gazeta Wyborcza", 90s



Rysunek do Gazety Wyborczej, magazyn „Wysokie Obcasy”, lata 90-te
Drawing for Gazeta Wyborcza, weekly magazine “High heels”, 90s

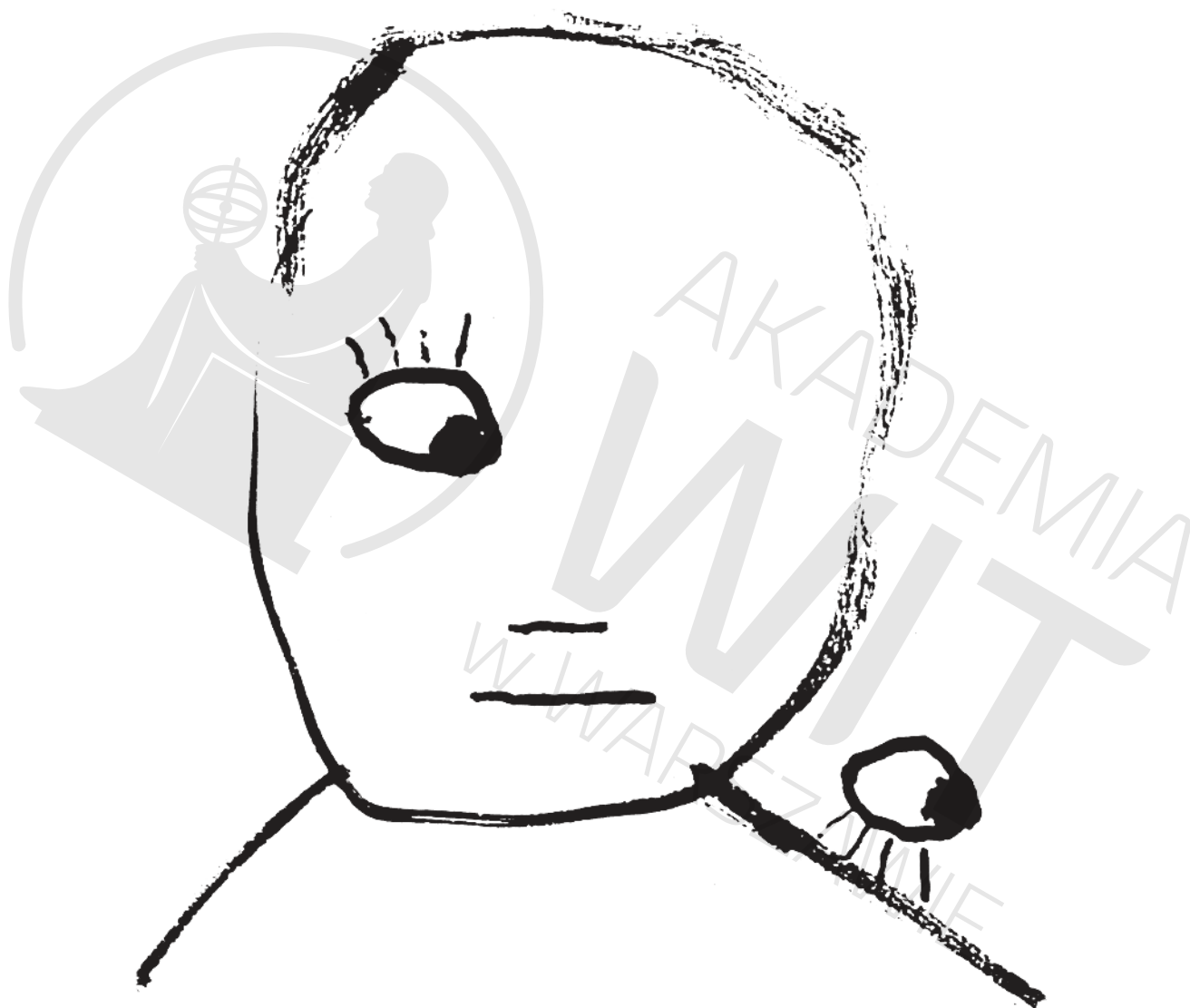


Ty i ja, ilustracja prasowa 2000

You and me, drawing for weekly magazine 2000



Rysunek do Gazety Wyborczej, magazyn „Wysokie Obcasy” 2001
Drawing for Gazeta Wyborcza, weekly magazine “High heels” 2001



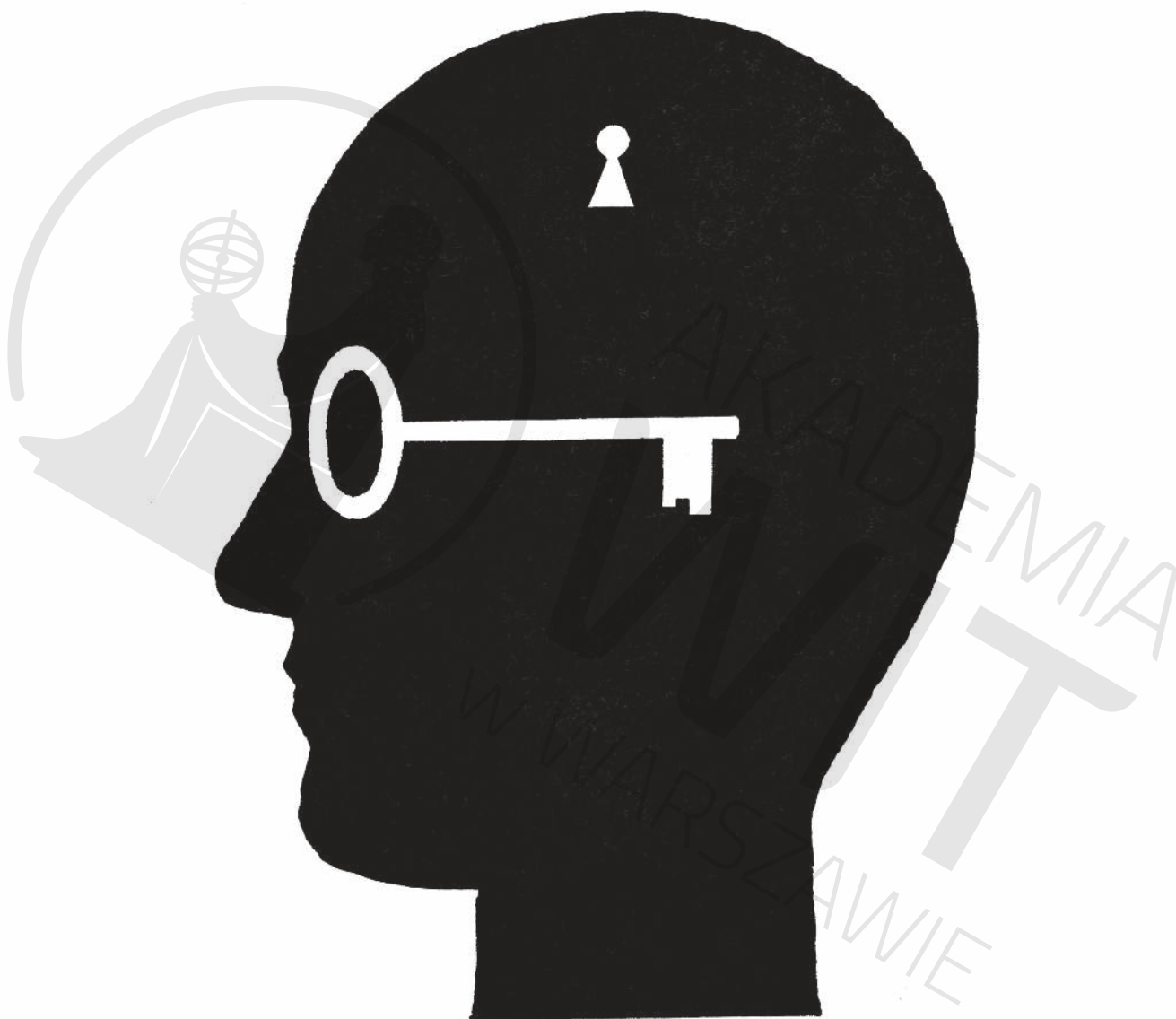
Rysunek do Gazety Wyborczej 2002
Drawing for daily magazine "Gazeta Wyborcza" 2002



Ilustracja do magazynu „Problemy”, 1988
Illustration for “Problems” monthly magazine, 1988



Ilustracja do magazynu „Problemy”, 1990
Illustration for “Problems” monthly magazine, 1990



Zrozumieć twórczość

Ilustracja do magazynu „Problemy”, 1984

To understand creativity

Illustration for “Problems” monthly magazine, 1984



Bezmoc wszechmocnych (Fantastyka)

Ilustracja do magazynu „Problemy”, 1980

Powerlessness of the omnipotent

Illustration for “Problems” monthly magazine, 1980

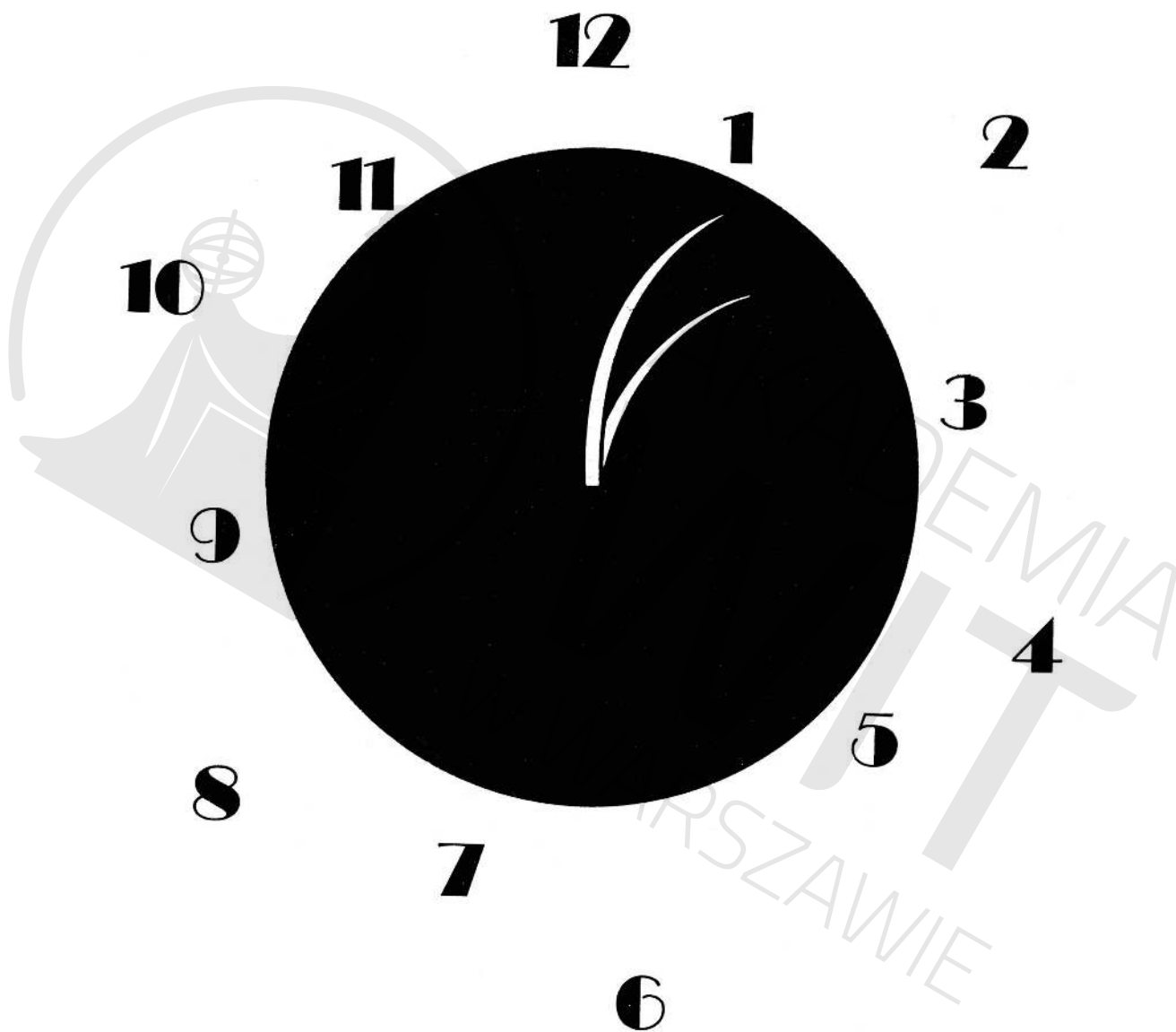


Legenda z czterech stron świata (Fantastyka)
ilustracja do magazynu „Problemy”, 1988

Legend from the four corners of the world
Illustration for “Problems” monthly magazine, 1988



Bezmoc wszechmocnych (Fantastyka)
Ilustracja do magazynu „Problemy”, 1980
Powerlessness of the omnipotent
Illustration for “Problems” monthly magazine, 1980

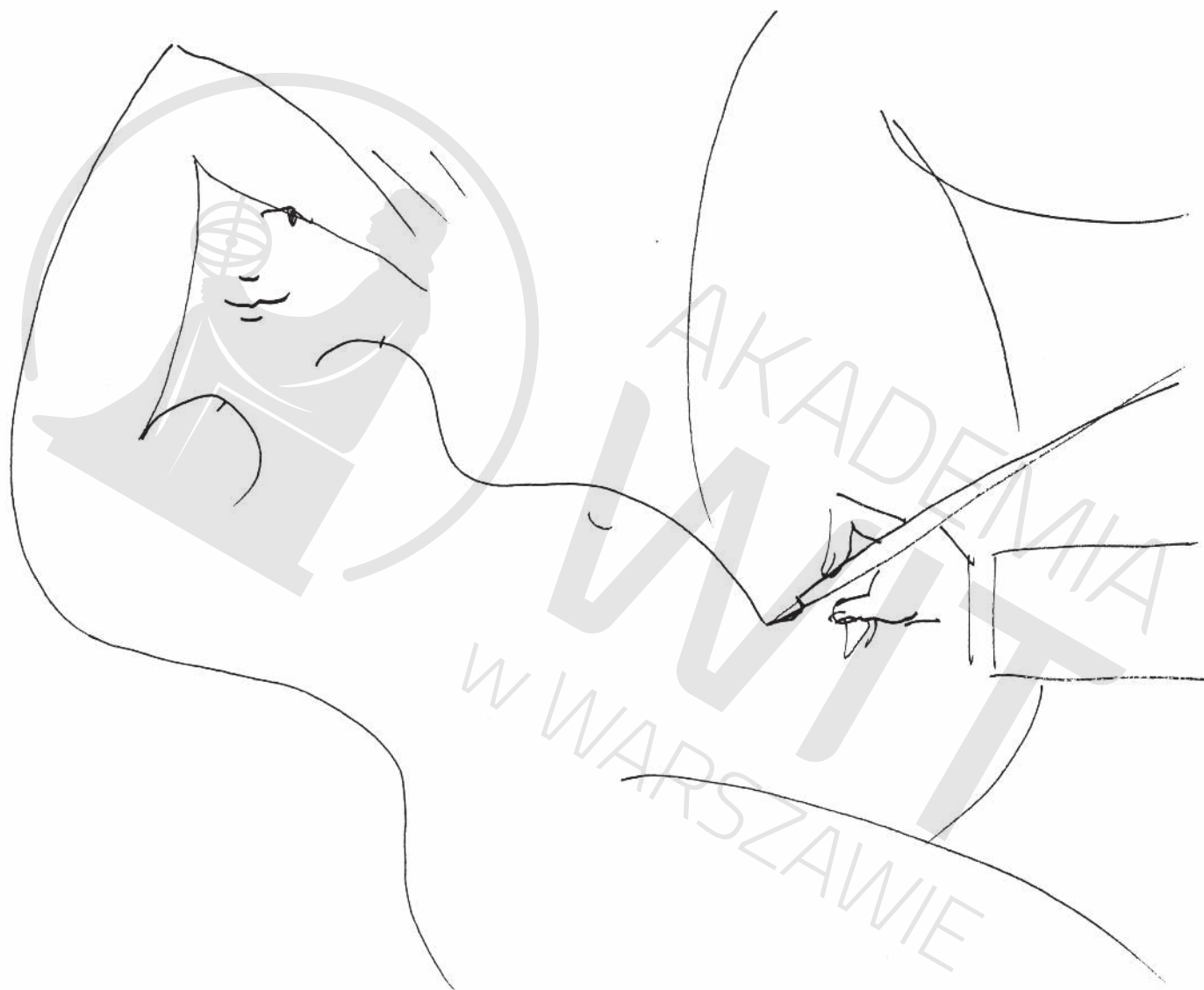


Ostatnia plaża

Ilustracja do magazynu „Problemy”, 1981

The last beach

Illustration for “Problems” monthly magazine, 1981



Ilustracja do tomiku poezji, 2005
Illustration to the volume of poetry, 2005



Mieczysław Wasilewski

Urodzony 1 stycznia 1942 roku w Warszawie. W latach 1960-1966 studiował na Wydziale Malarstwa i Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, dyplom w pracowni prof. Henryka Tomaszewskiego. Zajmuje się plakatem, ilustracją, grafiką wydawniczą. Profesor Akademii Sztuk Pięknych i Akademii WIT w Warszawie, w obu uczelniach prowadzi Pracownię Projektowania Graficznego. Był wykładowcą na uczelniach artystycznych w Holandii, Syrii, Finlandii, Niemczech, Francji, Meksyku, Chile, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Iranie i Szwajcarii. Brał udział w kilkuset wystawach polskiego plakatu i ilustracji w kraju i za granicą. Uczestniczył w dziesiątkach międzynarodowych imprez sztuki plakatu. Laureat wielu prestiżowych nagród i wyróżnień w dziedzinie plakatu i grafiki wydawniczej.

Mieczysław Wasilewski

M. Wasilewski was born on January 1 st, 1942, in Warsaw. From 1960 to 1966, he studied on the Academy of Fine Arts in Warsaw, Faculty of Painting and Graphics, and obtained his diploma in the Atelier of professor Henryk Tomaszewski's. The area of his activity is poster, illustration and editorial graphics. He works as a professor in Academy of Fine Arts and WIT Academy, both in Warsaw. In both schools, he's the head of the Graphic Design Atelier. He was a visiting lecturer in artistic schools in Holland, Syria, Germany, France, Mexico, Chile, Canada, United States, Iran and Switzerland. He took part in hundreds of national and international exhibitions concerning Polish poster and illustration. He also participated in dozens of international artistic enterprises in the poster area. He obtained numerous prestigious awards and praises in the field of poster as well as editorial graphics.

**wydawca**

Akademia WIT

kuratorka wystawy

Anna Kłos

lokalizacja wystawy

Jerozolimskie Business Park,
Aleje Jerozolimskie 146D, Warszawa

aranżacja i opracowanie plastyczne

Anna Kłos, Mieczysław Wasilewski

realizacja techniczna

zespół Galerii Retroawangarda

promocja wystawy

Galeria Retroawangarda
Dział Promocji Akademii WIT

projekt katalogu

Anna Kłos, Olesia Szynkarewicz

ilustracja na okładce

Mieczysław Wasilewski

publisher

WIT Academy

exhibition curator

Anna Kłos

exhibition location

Jerozolimskie Business Park,
Aleje Jerozolimskie 146D, Warsaw

arrangement and artwork

Anna Kłos, Mieczysław Wasilewski

technical support

technical team of Retroawangarda Gallery

exhibition promotion

Retroawangarda Gallery
WIT Academy Promotion Department

catalogue, cover, poster design

Anna Kłos, Olesia Szynkarewicz

illustration on the cover

Mieczysław Wasilewski



Mieczysław Wasilewski
autoportret / self-portrait

Mieczysław Wasilewski / Rysunek i plakat / Drawing and poster
03.06.–15.09.2024 / Galeria Retroawangarda

